

Mordowanie Słowian przez madziarów.

(Do ilustracji tytułowej.)

Cieżką nad wyraz jest dola ludów słowiańskich, zamieszkujących kraje korony św. Szczepana. Dumni i butni Madziarzy, opasani szablami szowinizmu nie przebierają w środkach, aby tylko wynarodowić wszystkie te ludy. Popełniając gwałt za gwałtem, nie liczą się ze względami ani kultury, ani etyki w swych dążeniach madziaryzacyjnych. Prześladowania te — jak zresztą wszędzie — wywołują jednak skutek wcale dla ciemności nie pożądany, gdyż budzą i wzmacniają samowiedzę narodową u gnębionych, wzmacniają ich uczucia patriotyczne i potęgują miłość języka ojczystego.

Na tle tej walki narodowościowej przyszło w ostatnich dniach października do bardzo krwawego zajścia we wsi słowackiej Czernowej na Węgrzech. Czernowianie mianowicie, choć niezamożni, wystawili przed niedawnym czasem z własnych składek mały ale piękny kościółek. Na proboszcza upatrzyli oni sobie księdza Andrzeja Hlinkę, rodaka swego, który z powodu patriotyzmu niejednokrotnie cierpiał prześladowania ze strony rządu węgierskiego, wśród ludności słowackiej zaś cieszył się powszechną miłością. To też wielkie wrażenie i rozgoryczenie wywołała wśród tej ludności wiadomość, że ukochany przez nich duszpasterz został zasuspendowany, że zatem ani nie obejmie urzędu proboszcza w Czernowej, ani nawet nie będzie uczestniczył w uroczystości poświęcenia nowego kościoła. Równocześnie nadeszła wiadomość, że biskup wyznaczył do wykonania aktu poświęcenia innego kapłana.

Uroczystość ta miała odbyć się w niedzielę 27 października. Już na dwa dni przedtem ludność Czernowej, nie chcąc dopuścić do swej wsi niechętnego sobie księdza, zabrała klucze od kościoła i niedwuznacznie odgrażała się, iż na gwałt odpowie gwałtem. Wobec tego władze wysłały do Czernowa na dzień poświęcenia kościoła oddział węgierskiej żandarmeryi, która miała zapobiedz niewłaściwym zajściom.

W dniu 27 października przed południem przybyło do Czernowa kilku księży. Ludność zastąpiła im w pobliżu kościoła drogę, zapowiadając stanowczo, że ani ich, ani towarzy-



Mordowanie Słowian przez madziarów: Kościółek w Czernowej, pod którego murami rozegrał się krwawy dramat.

szących im urzędników do wnętrza świątyni nie wpuści. Kilku Czernowian ujęło cugle koni i zajęło groźną wobec przybyłych postawę. Wówczas przyszło do strasznej katastrofy. Żandarmi bowiem, zobaczywszy księży i urzędnika w opresji, strzelili kilkakrotnie w zbity tłum ludności. Hukowi strzałów odpowiedział okrzyk przerażenia bezbronných Czernowian i jęk ofiar. A liczba tych ofiar okazała się bardzo dużą. Bez życia padło 12 mężczyzn, 3 kobiety i dwoje dzieci, 8 osób zostało ciężko zranionych, a około 50 odniosło lżejsze rany.

Krwawy ten dramat w ubogiej wiosce słowackiej odbił się echem szeroko i daleko, budząc wszędzie słuszne oburzenie przeciw madziarskim oprawcom. Krew niewinnych, przelana pod murami kościoła wiejskiego, spadnie z pewnością na głowy tych, którzy w zaślepieniu szowinistycznym nie zawahali się przed morderstwem okrutnym.

Krach w Ameryce.

Zacięta wojna, jaką od chwili powstania trustów w Ameryce wiodą ze sobą tamtejsi milionerzy, rozegrała się obecnie w walnej bitwie, której wynikiem był krach, pogrążający tysiące ludzi w ostatnią nędzę. Dowódcami wielkich armii, którym na imię jest dolar, są znani światu całemu John Rockefeller i August Heinze. Rockefeller, po doprowadzeniu do skutku trustu naftowego, zabrał się do miedzi i założył nowy trust pod nazwą „Amalgamated Copper Company“. Znalazł tu jednak groźnego przeciwnika w osobie Augusta Heinze, który wraz z dwoma swymi braćmi był posiadaczem kopalni miedzi, ciągnących się na ogromnych przestrzeniach, a zarazem przedstawicielem trustu „United Copper Company“. Obydwaj ci miliarderzy walczyli o ześrodkowanie w swych rękach wszystkich kopalni miedzi, prowadzili przez niezwykle podnoszenie cen miedzi. Wskutek tego rosła ogromnie i wartość akcji tych trustów, w których najrozmaitsze banki poumieszczały nie tylko swoje kapitały, ale i depozyty ludzi obcych. Banki, dla zdobycia coraz większych kapitałów na zakupno akcji „miedzianych“, płaciły niezwykle wysokie procenty od wkładek, przez co jednały



Krach w Ameryce: Sceny rozgrywające się przed giełdą w Nowym Jorku, na wieść o krachu